

Numer o końcu

Vixen

[Zwrotka 1: Vixen]

Setki obiecanek, wszystkie takie same,
nie mam na to czasu i nie mam na to siana.
Nie mam cierpliwości już i głupich koleżanek,
z którymi najebany mógłbym przetańczyć do rana.
Zatruję swoją krew jakimś gównem od szatana,
już nie czuję, że jest moja, jakby była przetaczana.
Mam dość i nie chcę dłużej żyć tak,
kogo mam prosić o zwrot? #Inwestycja
Niekończąca się historia, ale dziś cię skończę,
nie mam Volva, mam z koziej dupy trąbkę.
Po co kreatywność? Wygra tu ten co wyrucha ciebie,
też bym mógł ruchać, ale nie pozwala mi sumienie.
Wejdz na parę lat tu, a zobojętniejesz,
a twoją wrażliwość wrzucą na zestawienie.
Nie jestem wizjonerem, ale mam eden w sercu,
dobrzy ludzie jak teleturnieje #1z10

[Refren]

Gdy ją poznałem była piękna noc,
nie wypilem wódki ani kropli.
Statek odpłynął mój i zabrał ją,
a mną powiało przez poł polski.
Zabrałaś wiarę mi, dziś szukam jej,
w pustej butelce po żołądkowej gorzkiej
Ziemi obiecannej czy nie widziały me, szczerze?
Myślałem, że będzie prościej.

[Zwrotka 2: Vixen]

Daj mi odejść, bo nie jesteś tym kim byłaś,
daj mi odejść, bo nie masz tego czym kusiłaś mnie.
Rym na czasowniku, tak kurwa, wiem, bo czasem coś ważniejsze jest
niż ten cały tekst.
Pytają mnie dlaczego nie mam błysku w oku,
chciałbym nasrać im na łeb czasem i mieć święty spokój.
Milion pokus i kto z tym wszystkim wygra?
Nie mam błysku w oku, mam rap jak afrodyzjak.
Miałem trzymać się tematu, a mówię o wszystkim
i jebać to, jutro zamiast rapu będę zbierać szyszki.
Przestało mnie to bawić, bawcie się beze mnie,
poszukam innej pasji na innym kontynencie.
Pokazuję słabość, bo nie umiem jej skrywać
i dzięki temu umiem ją po imieniu nazywać.
Nie wygrałbym żadnego beefu, bo nie umiem walczyć,
a przeszłość oddzielam grubą linia, wystarczy.

[Refren]

Gdy ją poznałem była piękna noc,
nie wypilem wódki ani kropli.
Statek odpłynął mój i zabrał ją,
a mną powiało przez poł polski.
Zabrałaś wiarę mi, dziś szukam jej,
w pustej butelce po żołądkowej gorzkiej
Ziemi obiecannej czy nie widziały me, szczerze?
Myślałem, że będzie prościej.

[Zwrotka 3: Vixen]

Przepłynąłem morze rozczarowań
wypłukało mi głowę, to co daje życie - woda
Nie chcę cię słuchać i nie chcę cię widzieć już,
widzisz w tym siebie? To skrucha czy nóż?
To pierdolenie pewnie minie ci jutro,
a ja tu zostanę znów, ja i wielkie gówno.
Nie wiem od czego zacząć wielkie naprawianie,
wiec poleżę chwilę i zobaczę co się stanie.